

Fermenty we „froncie młodej lewicy polskiej” Narodowa „Wielka Polska” czy klasowa „Polska Proletariacka”?

Na froncie młodego pokolenia zachodzą dalsze zmiany. Ostatnio opinia była poinformowana o rozłamie, jaki nastąpił w „Legionie Młodych”, w organizacji dawniej prorządowej, potem przez pewien czas frondującej, która po dość krótkim okresie wahań i po niepowodzeniu akcji rozszerzenia swych wpływów na tereny, na których dominują socjaliści — rozpadła się, przyczem część wróciła na dawne podwórko sanacyjne, część zaś ze środowiskami Warszawą i Krakowem opowiedziała się za pozostaniem we „froncie młodej lewicy polskiej”, za współdziałaniem z P. P. S. i zajęła stanowisko zarówno antynarodowe, jak i antysanacyjne.

ROZKŁAD LEGJONU MŁODYCH

Ten rozłam ma raczej znaczenie symptomatyczne, niż rzeczowe. Siły bowiem „Legionu Młodych” są obecnie na terenie młodego pokolenia znikome. Od przeszło roku trwa masowy odpływ członków tej organizacji, skupiającej znaczną ilość młodych urzędników. Gdy „Legion” popadł w nielaskę, a seniorzy organizacji, przywódcy sanacji, wyrzekli się go, nastąpiło zafalecie organizacji. Elementy lewicowe, które już w okresie pomysłnej koniunktury dla organizacji miały na nią znaczny wpływ, decydując o jej marksistowskim charakterze i antykatolickim oraz antynarodowym stanowisku, zyskały przewagę i pokierowały organizacją, zrywając definitywnie z sanacją na 1 maja r. b., przy stępując do „frontu młodej lewicy polskiej”, i tworząc go wspólnie z młodymi z P. P. S. i ze Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

ZAŚADNICZY ROZDZWIĘK

Obecnie na zjeździe komendy głównej „Legionu” w Jastarni nastąpił rozłam. Kierownictwo wraz z większością środowisk opowiedziało się za powrotem do obozu prorządowego, lewica odeszła, tworząc nowe ugrupowanie „Legion Młodych Frakcji” i oskarżając swoich kierowników o to, że stali się „narzędziem reakcji” i zamaskowanym faszyzmem. Celem Frakcji jest walka o „Polskę Proletariacką”. Grupa prorządowa „Legionu” prawdopodobnie powróci do swej dawnej roli, choć mocno skompromitowana i liczebnie pomniejszona. Frakcja natomiast jeszcze bardziej zbliży się do P. P. S. i nawiąże kontakt z klasowymi związkami zawodowymi. Jak dotąd polecono już wycofać się wszystkim członkom Legionu Frakcji z organizacji tego typu, jak O. M. P., „Młoda Wieś”, Zw. Młodzieży Ludowej i t. d. Natomiast polecono nawiązanie kontaktu z „jedynym zdrowym ruchem chłopskim, zorganizowanym w Stronictwie Ludowym i z jego młodzieżowym odpowiednikiem „Wiciami”. Oczywiście jest rzeczą pewną, że i Frakcja nie odegra większej roli i albo połączy się zupełnie z P. P. S. (lub z komuną, ku której grawituje), albo zginie.

SOJUSZNICY REŻIMU

W tej chwili więc sytuacja przedstawia się znowu jasno. Na terenie młodego pokolenia tylko mała i słaba liczebnie i ideowo grupa „Legionu” jest gotowa otworzyć popierać reżim, a obok niej stoją mniej pewne; coraz słabszy Z. M. N. i frondująca gromadka „mocarstwów”, główne natomiast siły młodych pozostały nienaruszone po stronie opozycji, przyczem najbardziej zaawansowane ideowo i organizacyjnie żywoły zajęły miejsca skrajne.

MARKSISCI

Jeżeli chodzi o lewicę, to dominuje wśród nich komuna, silna jest liczebnie P. P. S. (młodzi: TUR.), żadnej natomiast siły nie stanowi Z. P. M. D. Komuniści próbowali przerzucić swą akcję organizacyjną również i na młodzież wiejską. Jak dotąd nie dano tu prawie żadnych rezultatów. Mimo, że atak, szczególnie na „Wici”, jest intensywny, a propaganda prowadzona ostro i z dużym nakładem pieniędzy i pracy — stan posiadania komunistów na wsi nie poprawia się. Gra tu przedewszystkiem rolę fakt, że najdoiniejsi agitatorzy komunistyczni i technicy K. P. P. są to przeważnie żydzi spośród elementów miejskiego, organicznie nie związani ze wsią i na wsi niechętni widziani. To też zasługują na uwagę, że przy niepowodzeniu w próbach opanowania „Wici” ze strony komunistów teraz ma przyjść kolej na próbę „Legionu Frakcji” i działaczy socjalistycznych, którzy pod maską współpracy, stawiają sobie cel podobny.

NARODOWCY

Ofensywny charakter ma również ruch narodowy wśród młodych zarówno w mieście, jak i na wsi, aczkolwiek na wsi postępy akcji są jeszcze dotąd dość wolne. Najsilniejszy rozwój organizacyjny i ideowy wykazuje tu przedewszystkiem radykalny w swym zabarwieniu gospodarczym, społecznym i narodowym ruch młodych, robiący znaczne postępy, a idący pod hasłem przebudowy Polski na nowoczesne, zorganizowane hierarchicznie, państwo narodowe — Wielką Polskę.

MŁODZIEŻ LUDOWA

Na wsi dotychczas najsilniejsze pozostają organizacje młodych, podporządkowane Str. Ludowemu, a przedewszystkiem „Wici”. Z rozmaitych przejawów, ewolucji popędów i rewizji programu młodych ludowców można wnosić, że ruch ten ideowo i organizacyjnie ciąży nie ku marksizmowi i grupom, które go reprezentują, lecz raczej ku ruchowi młodych narodowców. Ruch wiciowy znajduje się w fazie krystalizacji poglądów na najistotniejsze nieraz zagadnienia, jak np. sprawa żydowska, własność prywatna.

KU PRZYSZŁOŚCI

Młode pokolenie nie zostało pozyskane przez system panujący. Świadome swej odpowiedzialności i biorące już w dużej mierze czynny udział w życiu państwa, chce oprzeć przyszłość Polski na trwa-

łym fundamencie, a cechuje je radykalizm gospodarczy i społeczny, dążenie do usamodzielnienia politycznego Polski nazewnątrzy i nawewnątrzy i stworzenia warunków, dających możliwość zaspokojenia ambicji narodowej.

To też do faktów tego rodzaju, jak rozłam w „Legionie” należy odnosić się, jako do rzeczy bez żadnego niemal znaczenia, o ile chodzi o układ sił młodego pokolenia. Tu ważne są bowiem i decydujące tylko fakty: rozwijania się ofensywy ruchu narodowego i komunizmu oraz przeobrażenia, jakie zachodzą w młodym ruchu

ludowym. Marksizm, we wszystkich innych, poza komunizmem, swych odcieniach ideowych i organizacyjnych — ten ostatni bez względu na to, czy reprezentowany przez T. U. R., czy Z. P. M. D., czy „Legion - Frakcję”, albo stara się ku komunizmowi, albo jeśli utrzymuje pewną odrębność (jak choćby Z. P. M. D.) zajmuje miejsce skromniejsze. Stąd w rozgrywającej się walce dwu centralnych bloków ideowych młodego pokolenia, zajmuje miejsce zgoła podrzędne.

Al. S.

Trofea myśliwskie P. Prezydenta we Lwowie

We Lwowie otrzymano oficjalną wiadomość, że P. Prezydent zezwolił na wystawienie zarówno swoich prywatnych trofeów myśliwskich jak i pochodzących ze zbiorów spalskich, na tegorocz-

nych Targach Wschodnich.

Decyzja powyższa przyczyni się do powodzenia wystawy lwowskiej, na której ukażą się nadto egzotyczne i krajowe trofea myśliwskie kilku magnatów polskich.

Zarządzenie Min. Poczty i Telegrafów O djetach dla urzędników pocztowych

Minister Poczty i Telegrafów wydał zarządzenie regulujące należności za podróże służbowe delegacji i przeniesienia w kraju na obszarze Gdańska i poza granicami kraju pracowników państwowego przedsiębiorstwa Poczta Telegraf i Telefon.

Za podróże służbowe delegacji i przeniesienia w kraju pracownicy I-szej grupy otrzymywać mają djety w wysokości 25 zł. dziennie, II-iej — 17 zł., III-iej 13 zł. przy niższych grupach zaś 6 i 5 zł.

Djety dla praktykantów na stanowiska pracowników umysłowych wynoszą 6 zł. dziennie.

Djety przyznawane będą również za niedziele i święta przypadające w czasie podróży służbowej delegacji lub przeniesienia.

Czarna lista oszustów emigracyjnych

Syndykat Emigracyjny wciągnął na czarną listę oszustów emigracyjnych Stefana Lanowę. Lanowa zajmował się nielegalnym wyrobieniem paszportów emigracyjnych dla wychodźców do Argentyny i w ten sposób oszukał szereg emigrantów na kilka tysięcy złotych.

Sąd Grodzki w Czortkowie skazał go za oszustwa na 6 miesięcy więzienia.

Nowy rok szkolny rozpocznie się 4 września

W związku z bliskim terminem rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym wydał Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szereg zarządzeń o zmianach w roku szkolnym 1936/37. Termin rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym został ustalony na dzień 4 września. W dniu poprzedzającym zajęcia 3 września odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa na intencję nowego roku szkolnego.

NOWA PISOWNIA

Wobec wprowadzenia w życie z dniem 1 września w szkolnictwie nowej pisowni, polecił Minister, by w szkołach ogólnokształcących zawodowych i wieczornych dla dorosłych do stosowania nowych za sad ortografii wdrażano uczniów stopniowo i ustosunkowano się tolerancyjnie do popełnianych przez nich błędów.

W nowym roku szkolnym 1936/37 nastąpią w szkołach powszechnych poważne zmiany w programie nauczania w związku z przeprowadzaną reformą szkolnictwa. Ministerstwo wydało 2 instrukcje o programie nauki dla publicznych szkół powszechnych I-go i II-go stopnia z polskim językiem nauczania.

14 NOWYCH GIMNAZJÓW

Od 1 września r. b. powstanie na terenie całego kraju 14 nowych

Wzlot balonów podczas zjazdu górskiego

Podczas zjazdu górskiego w Sanoku od 13 do 17 b. m. odbędzie się zlot balonów „Sanok” i „Muścice”. Pierwszy stanowi własność klubu balon., istniejącego przy miejscowej fabryce gumy i został wykonany własnoręcznie przez członków klubu. Balony poniosą na odległe połacie Polski pozdrowienie mieszkańców regionów górskich mieszkańcom dolin.

Przegląd prasy

SERDECZNIE I SZCZERZE

W całej prasie ukazał się komunikat zapowiadający przybycie do Polski z wizytą szefa francuskiego sztabu generalnego i vice-przewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej — gen. Maurycego, Gustawa Gamelin. Mimo, iż wizyta ma mieć charakter wyłącznie wojskowy - kurtuazyjny, z faktu osobistego poznania się naczelników armii, dwu sprzymierzonych narodów (gen. Gamelin będzie gościem gen. Rydza - Śmigłego) można wyprowadzić wniosek, że wizyta ta, szczególnie w momencie obecnym, ma duże znaczenie i nie jest przypadkowa.

„Goniec Warszawski” z okazji wizyty wspomina wojskową pomoc Francji w okresie odbudowy Polski, oraz obecne wysiłki w kierunku unowocześnienia i wzmocnienia armii francuskiej — i zaznacza:

„Stosunki między armią polską a francuską były zawsze bardzo żywe i serdeczne. Choć niejednokrotnie różniły się politycy i dyplomaci, sprzymierzone armie polska i francuska pracowały z myślą o braterstwie broni. Niezawodnie przyjął gen. Gamelin’a do Polski i ewentualna rewizyta polska we Francji wzmocniła jeszcze bardziej węzły i współpracę między armią polską a francuską. Całe społeczeństwo polskie serdecznie się cieszy ze spotkania się naczelników dwu sprzymierzonych armii.”

SKUTKI EKSPERYMENTU

„Wieczór Warszawski” drukuje dalsze uwagi b. min. skarbu G. Czechowicza na temat gospodarki planowej.

Autor, omawia dorobek Mussoliniego i Hitlera, uzyskany dzięki ścisłej kontroli nad życiem gospodarczym, łączącej osiągnięcia pozytywnych skutków gospodarczych z celami społecznymi.

„Organizacja niemiecka tak, jak i włoska, jest próbą rozległej kontroli państwa nad całością gospodarstwa narodowego. We Włoszech i Niemczech osiągnięcie jaknajdalej posuniętej samowystarczalności jest głównym celem. Już dzisiaj podjęte wysiłki uwieńczono zostały zdumiewającymi rezultatami przedewszystkiem w zakresie rolnictwa: Włochy, które jeszcze niedawno importowały duże ilości pszeni-

cy, miały już w 1933 r. nadwyżkę 500 tysięcy kwintali. Niemcy osiągnęły samowystarczalność w zakresie wyżywienia, z wyjątkiem tłuszczów, pokrywających dwie trzecie zapotrzebowania; to też rozwijają w szybkim tempie produkcję soi, która ma ten brak uzupełniać.

Prowadzone też są na szeroką skalę roboty inwestycyjne: Mussolini osuza błota, zakłada nowe miasta, buduje nowe drogi i gmachy publiczne; Hitler pokrywa Niemcy siecią autostrad. Największą zaś energię Mussolini i Hitler rozwinieli w zakresie przygotowań wojennych. Życie gospodarcze zostało przez nich już w czasie pokoju zmobilizowane. Tak np. we Włoszech importery nafty i benzyny obowiązyani byli jeszcze przed wojną abisyńską przechowywać duże zapasy; zmobilizowany został import węgla, miedzi, cyny i niklu i powierzony specjalnemu „urzędowi surowców mineralnych”. We Włoszech Ministerstwo Gospodarstwa utworzone wydział „dla spraw mobilizacji przemysłowej”, posiadający dla służby zewnętrznej 55 tak zw. „obserwatorów przemysłu”. Nadto w lutym 1935 r. powstał „Komitet Generalny wyrobienia sprzętu wojennego” pod prezesurą samego Mussoliniego. Już w 1933 r. utworzono „Biuro dla przygotowania i rozdziału żywności” z oddziałami według okręgów poszczególnych korpusów armii. Włosi posiadają silnie rozwinięty przemysł wojenny, pracujący w znacznym stopniu także na eksport. 14 wielkich zakładów produkuje aeroplany. W okolicach Rzymu powstało już nowe miasto „Guidonia”, jako centrum dowodzenia lotnictwa, będące ostatnim słowem postępu technicznego. Wyjątkowo silnie jest rozbudowana produkcja gazów. Ilość posiadanych pojazdów mechanicznych już w 1933 r. wynosiła — 487.000 sztuk.

Niemcy w zakresie przemysłu przetwórczego dysponują nieograniczoną wprost możliwościami. Ich potencjał przemysłowy jest olbrzymi; ich przemysł zatrudnia 14 i pół miliona ludzi moc jego motoryczna wynosi około 25 milionów koni parowych. Rzecz prosta, że przy tych warunkach zbrojenia niemieckie postępować mogą w zawrotnym tempie. O potęgę przemysłu niemieckiego najlepiej świadczy słynny apel, z którym niedawno zwrócił się do niego Hitler, żeby ilość samochodów doprowadzona została do 4.000.000 sztuk.

Główną troskę Niemiec stanowi brak takich surowców, jak benzyna, kaukucz oraz metale kolorowe. Rozwiązania ich też produkcję sztucznej benzyny i syntetycznego kaukuczu, który swoją jakością kaukucz naturalny nawet przewyższa. Zgromadziła też duże zapasy minerałów kolorowych, nie licząc się z konsekwencjami, jakie to miało dla zapasów złota w Banku Rzeszy.

W gospodarce tej dążeniem jest:

- 1) jaknajdalej idąca autarkia,
- 2) sprawiedliwszy podział dochodu społecznego,
- 3) powiększenie stanu zatrudnienia,
- 4) mobilizacja gospodarstwa narodowego już w czasie pokoju.”

Sukces Mussoliniego: zdobycie Abisynji, mimo sankcji gospodarczych i przy kolosalnym wysiłku finansowym, jak również odbudowa potęgi Niemiec — dokonana przez Hitlera — w obu zaś krajach ożywienie życia gospodarczego i kolosalne wzmocnienie potencjału obronnego, przy pomyślnych skutkach walki z bezrobociem zdaje się wyraźnie przemawiać za przewagą gospodarki planowej nad gospodarką liberalną i klasycznymi metodami w ekonomii.

PREMIOWANIE PRACI

„Kurier Polski”, wyrażający opinię sfer przemysłowych, omawiając rezultaty gospodarki skarbowej, która daje niewielkie nadwyżki miesięczne w budżecie, radzi zastosować „premiowanie pracy”, celem umożliwienia trwałego zrównoważenia budżetów państw, a przez to wzmożenia podstaw źródeł dochodu skarbu:

„Narzuci się myśl, aby podjąć rozwiązanie zagadnienia wysokości danin publicznych. Nie wchodząc tu w bliższe szczegóły, można wysunąć zasadę, że wzrost wpływów z danego rodzaju danin publicznych powinien pociągać za sobą zmniejszenie stawek tych danin. Jeśli więc np. wpływy z podatku obrotowego wzrosną o 10 proc., stawki tego podatku winny być w tym samym stosunku obniżone. Ta sama zasada winna być jednocześnie zastosowana do wszystkich danin państwowych, komunalnych i socjalnych, nawet do tych, które formalnie nie są zależne od czynników zmiennej, jak obrót, dochód, czy stan zatrudnienia (świadczenie przemysłowe, podatki od nieruchomości i t. p.) Faktycznie bowiem wszystkie daniny publiczne, a więc i t. zw. „sztywne”, płacone są z tego samego dochodu przedsiębiorstwa.”

Oczywiście, w zakresie naszych obecnych stosunków gospodarczych w chwili obecnej każde odciążenie płatnika jest pożądane i niewątpliwie pociągnęłoby za sobą skutki dodatnie.

Ale te wszystkie małe rozwiązania, drobnymi środkami nie są w stanie sprostać wzrastającym potrzebom naszego gospodarstwa.

dów oraz pplk. pil. A. Chramcowi i pplk. pil. bal. J. Siewlewiczowi.

Aeroklub R. P. organizuje w dn. 29 b. m. w związku z między narodowymi zawodami balonowymi m. o puchar im. Gordon-Bennetta — imprezę widowiskową. Na program złoży się szereg atrakcyjnych lotniczych, jak np. pokaz szybkości samolotów cywilnych, akrobacja szybowcowa, pociąg szybowców, loty autożyra w porównaniu z samolotem RWD-9 i inne.

W dniu 30 b. m. będzie start balonów do zawodów Gordon-Bennetta.

Powrót Ks. Prymasa do kraju

W dniu 8 b. m. ks. kardynał Prymas August Hlond opuścił Bagnoles de l'Orne, gdzie przebywał na kuracji, i udał się przez Paryż do kraju.

Na Wołyniu

Starosta powiatu dubieńskiego na Wołyniu został zawieszony w urzędowaniu. Wójtowie 4 gmin w powiecie tym zostali aresztowani, jak słyhać za nadużycia przy budowie magazynów zbożowych. Gospodarkę w powiecie dubieńskim badała ostatnio specjalna komisja ministerjalna z Warszawy.

Na marginesie

Wojna — cztery godziny!

Ukazała się książka pułkownika Alberta Muellera, pod tytułem „Zmotoryzowana armia szturmu Hitlera”. Zajęły się nią sfery wojskowe w Anglii i we Francji, pisze się o niej i u nas.

Dowiadujemy się, że armia Hitlera, jest najnowocześniejszą armią ofensywną świata, bijącą inne wojska przewagą techniki, zapewniającą szybkość, dosłownie niemal byskawiczną, uderzeń. Gwałtowny atak niszczycielski z powietrza, poparty ostrą ofensywą na lądzie, może zadecydować o zwycięskim wyniku wojny w ciągu... czterech godzin!

Nie trzeba tego brać dosłownie, ale nie sposób lekceważyć. Weźmy liczbę. Niemiecki Związek Lotnictwa Sportowego liczy

dziś pół miliona członków, którzy przeszli kurs samodzielnego pilotażu! W r. 1935 samoloty pasażerskie w Niemczech przebyły w ciągu roku blisko 15 milionów kilometrów!

Jak wyglądała odnośnie liczby dla Polski? Jak wygląda masowe szkolenie lotnicze w szeregach P. W.?

Po staremu wiara w brawurę, w dobrego konia i ostrą szablę, proporczyki ułańskie i skromne ćwiczenia przysposobienia. A czas leci. Dziś nie stała, choćby najlepsza armia, ale zorganizowany, zasobny i zbrojny naród o instynktach i woli ofensywnej — może strzec swego bezpieczeństwa. (al. s.)